

Dariusz Rozwadowski

Średniowieczne zakony

Jaką rolę w budowie Europę odegrały zakony?

Dla wielu powyższe pytanie może wydawać się mało zrozumiałe, tym bardziej że w dzisiejszych czasach choćby Unia Europejska stanowczo odcina się od swoich chrześcijańskich korzeni. Tymczasem to właśnie Kościół katolicki stworzył fundament, na którym wyrosła Europa. W budowaniu europejskiej tożsamości olbrzymią rolę odegrały zakony. Doskonale rozumieli to politycy tacy jak Robert Schuman, którzy po II wojnie światowej zaczęli forsować koncepcję integracji europejskiej. Za patrona objęli Benedykta z Nursji. To niestety dopiero później, gdy w Unii Europejskiej do głosu doszli marksiści, nastąpiło radykalne zerwanie z chrześcijaństwem. Wróćmy jednak do Benedykta z Nursji. W VI wieku założył on klasztor zakonu benedyktynów na górze Monte Cassino we Włoszech. Reguła, którą napisał Benedykt na przełomie V i VI w., okazała się wspianą regułą życia wspólnego. Docenił ją cesarz Karol Wielki i narzucił wszystkim wspólnotom monastycznym, dzięki czemu w szybkim tempie rozpowszechniła się w całej Europie. Reguła benedyktyńska stanowiła dla wszystkich wzór, ponieważ w doskonały sposób tworzyła wspólnotę, a to kluczowy elementem życia zakonnego¹.

Co więcej, gdy od XI wieku zaczęło formować się społeczeństwo europejskie, niezwykle ważną częścią tego procesu było budowanie rozmaitych wspólnot – wsi, miast ze swoimi charakterystycznymi cechami oraz najrozmaitszych wspólnot rycersko-szlacheckich. Reguła Benedykta z Nursji stanowiła również podstawę wielkiej reformy papieża Grzegorza VII z przełomu XI i XII wieku. Reforma gregoriańska dała początek wielu nowym zgromadzeniom zakonnym, które miały nieoceniony wpływ na funkcjonowanie ówczesnych społeczeństw². Zakony odegrały także kluczową rolę w edukowaniu społeczeństwa oraz rozwoju kultury. Zakonnicy zajmowali się prowadzeniem szkół i szpitali, badaniami naukowymi czy przepisywaniem ksiąg. Pierwsze zakony, takie jak benedyktyni i cystersi, utrzymywały się z uprawy roli i hodowli. Warto zwrócić uwagę na to, że w należących do cystersów wsiach rozwinęły się bardzo nowoczesne jak na tamte czasy metody upraw.

Zakon cystersów okazał się najsilniejszym z nowych zakonów. Założył go Robert z Molesmes w 1098 roku w Citeaux (łacińskie Cisterium)³, ale intensywniej zaczął się rozwijać, gdy wstąpił do niego Bernard z Clairvaux – jedna z czołowych postaci Kościoła w XII wieku. Dzięki jego energii, zaangażowaniu i silnej woli stał się osobowością, która wyrosła ponad ówczesnych mało charyzmatycznych papieży, potrafiącą narzucać im swoją wolę nie tylko w sprawach kościelnych, ale też doktrynalnych i politycznych. Pod rządami Bernarda z Clairvaux zakon cystersów wyrósł na potęgę i rozprzestrzenił się na całą zachodnią i środkową Europę. Zakon

¹ T. Manteuffel, *Historia powszechna średniowiecza*, Warszawa 1965, s. 41-42.

² *Ibid.*, s. 42.

³ T. Manteuffel, *op. cit.*, s. 112

był doskonale zorganizowany, dzięki zcentralizowanemu systemowi zarządzania, która spoczywała w rękach zbierającej się raz w roku kapituły generalnej⁴.

Na początku cystersi zakładali klasztory w trudno dostępnych miejscach, gdzie praktykowali ascetyzm i rozwijali uprawę roli na wcześniejszych nieużytkach. W tamtym okresie reguła zakonna dokładnie wyznaczała pełen wyrzeczeń tryb życia, którego elementem był nawet zakaz zewnętrznej okazałości budowli i kościołów klasztornych. Po pewnym czasie doszło jednak do wprowadzania podziału na mnichów oraz specjalną, niższą kategorię, rekrutowaną z ubogich warstw społecznych, na którą przerzucano pracę fizyczną. Bardzo szybko doprowadziło to do tego, że zanikł obowiązek życia z pracy własnych rąk, wielkie klasztory cysterskie pod względem majątkowym zaczęły dorównywać wielkim opactwom benedyktyńskim⁵. Natomiast w XII wieku cystersi urosli do najbardziej wpływowej kadry kościelnej walczącej o interesy papieżstwa, dążącej do podporządkowania mu całego chrześcijaństwa oraz rozszerzenia władzy na kraje pogańskie⁶.

Poza cystersami olbrzymią rolę zaczął odgrywać także inny zakon o zastrzeżonej regule, który otrzymał nazwę premonstratensów. Jego początki były związane z ruchem wędrownego kaznodziejstwa. Założycielem zakonu premonstratensów, rywalizujących w popularności z cystersami, był Norbert z Xanten, kanonik oraz kapelan kaplicy pałacowej Henryka V, późniejszy arcybiskup magdeburski. Początkowo Norbert oddawał się życiu światowemu, jednak nagły wstrząs w obliczu grożącej mu śmierci, skłonił go do zerwania w 1115 roku ze środowiskiem, w którym dotąd żył. Rozdał swój majątek ubogim i osiągnął stanu doskonałego ubóstwa. Wtedy, za zgodą władz kościelnych, rozpoczął wędrowną działalność kaznodziejską, która jednak budziła niezadowolenie duchowieństwa diecezjalnego. Pod jego naciskiem Norbert zrezygnował ze swej pracy kaznodziejskiej i założył w r. 1120 w okolicach Laon, w Premontre, zgromadzenie pustelników. Przestrzegało ono dobrowolnego ubóstwa, ale odrzuciło niebezpieczny radykalizm⁷.

O sukcesie zarówno premonstratensów, jak i cystersów w dużej mierze zdecydowała, wspomniana już wcześniej, ścisła ich centralizacja. Nie tylko bowiem liczne domy filialne tych zakonów podlegały wizytacji ze strony domów macierzystych, ale każdego roku zbierała się kapituła generalna, czyli zgromadzenie wszystkich opatów. Do jej obowiązków należało uchwalanie i nowelizowanie ustaw zakonnych oraz podejmowanie uchwał dla zgromadzenia. Nowe zakony bardzo szybko zdobyły popularność, usuwając w cień zakony benedyktynów i zgromadzenia kluniackie. Spowodowane było to faktem, że zarówno cystersi, jak i premonstratensi, dostosowali się w szybkim tempie do gospodarki feudalnej i stali się typowymi „zakonami rolniczymi”. Stąd bliskość interesów łączących je z feudalami świeckim, a w konsekwencji wzrastająca popularność w wyższych sferach. Poza tym oba zakony, różniące się. Swoją zcentralizowaną organizacją od benedyktynów, były dla Papieżstwa pożądanym narzędziem nie tylko w działaniach mających na celu utrwalenie dzieła reformy kościelnej, ale także w walce o urzeczywistnienie planu narzucenia supremacji Rzymu całemu

⁴ T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, Warszawa 1955.

⁵ B. Zientara, *Historia powszechna średniowiecza*, Warszawa 2002, s. 223.

⁶ T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, Warszawa 1955.

⁷ T. Manteuffel, *Historia powszechna średniowiecza*, s. 113.

chrześcijaństwu. Cystersi i premonstratensi, będąc wyrazem zarówno interesów świata feudalnego, jak Papiestwa, mogły zatriumfować nad będącą już przeżytkiem formą organizacji monastycznej, którą reprezentowali benedyktyni wraz z kongregacją kluniacką⁸. Począwszy od wieku XIII zaczęły powstawać zakony żebracze. Działały w miastach i utrzymywały się z tego, co ofiarowali im wierni. Pojawienie się tych wspólnot było wynikiem sprzeciwu wobec postępowania tych duchownych, którzy gromadzili bogactwa i zbyt mocno angażowali się w politykę. Pierwszy zakon żebraczy został założony przez św. Franciszka z Asyżu. Pochodził on z bogatej rodziny, wyrzekł się jednak wszelkich wygod i majątku, który rozdał biednym⁹.

Św. Franciszek szukał najuboższych ludzi, do których chciał się upodobnić. Zwrócił uwagę na bliźniego, zwłaszcza najsłabszego, potrzebującego pomocy. Mnisi zajmowali się opieką nad chorymi i biednymi, a także głosili kazania prostym, zrozumiałym dla ludu językiem. To właśnie w nakazie ratowania każdego człowieka wyrażał się humanizm chrześcijański. Drugim zakonem żebraczym powstałym w średniowieczu był zakon dominikanów założony przez św. Dominika. Miał on służyć celom kaznodziejskim i walce z herezjami¹⁰. Dominikanie i franciszkanie podjęli akcję edukacyjną na wielką skalę. Miało to wymiar prawdziwej rewolucji szkolnej od szczebla elementarnego po uniwersytety. Tysiące zakonników edukowało ludność nie tylko w miastach. Wyznaczali sobie okręgi i głosili w nich kazania, nauczali, kształcili, pomagali. Było to pierwsze takie przedsięwzięcie w historii świata, bez precedensu, skierowane do wszystkich ludzi bez wyjątku, bez względu na ich status społeczny i majątkowy. W taki sposób wyłaniały się podstawy demokracji¹¹.

Zakonnicy prowadzili również wzorowe gospodarstwa w całej Europie. Rozwijali rzemiosło, rolnictwo, leśnictwo, wpływali kompleksowo na poziom cywilizacyjny Europejczyków od kultury materialnej poprzez obyczajową, gdyż w klasztorach uczono dobrych manier, zachowania przy stole, aż po życie intelektualne, duchowe, mistykę. Życie w myśl zasady „módl się i pracuj” przynosiło wiele pozytywnych owoców. Miłość do Boga i szacunek względem pracy stanowiły fundament rozwoju średniowiecznego społeczeństwa. Zakony odegrały kluczową rolę w budowie nowoczesnej Europy. Pokazuje to wyraźnie, jakie jest dziedzictwo historyczne naszej cywilizacji. Bez Kościoła katolickiego i zakonów nie byłoby tych wszystkich osiągnięć składających się na jakże bogatą europejską kulturę.

⁸ Ibid., s. 113-114.

⁹ B. Zientara, op. cit., s. 375.

¹⁰ Ibid., s. 377.

¹¹ Ibid., s. 377-378.